

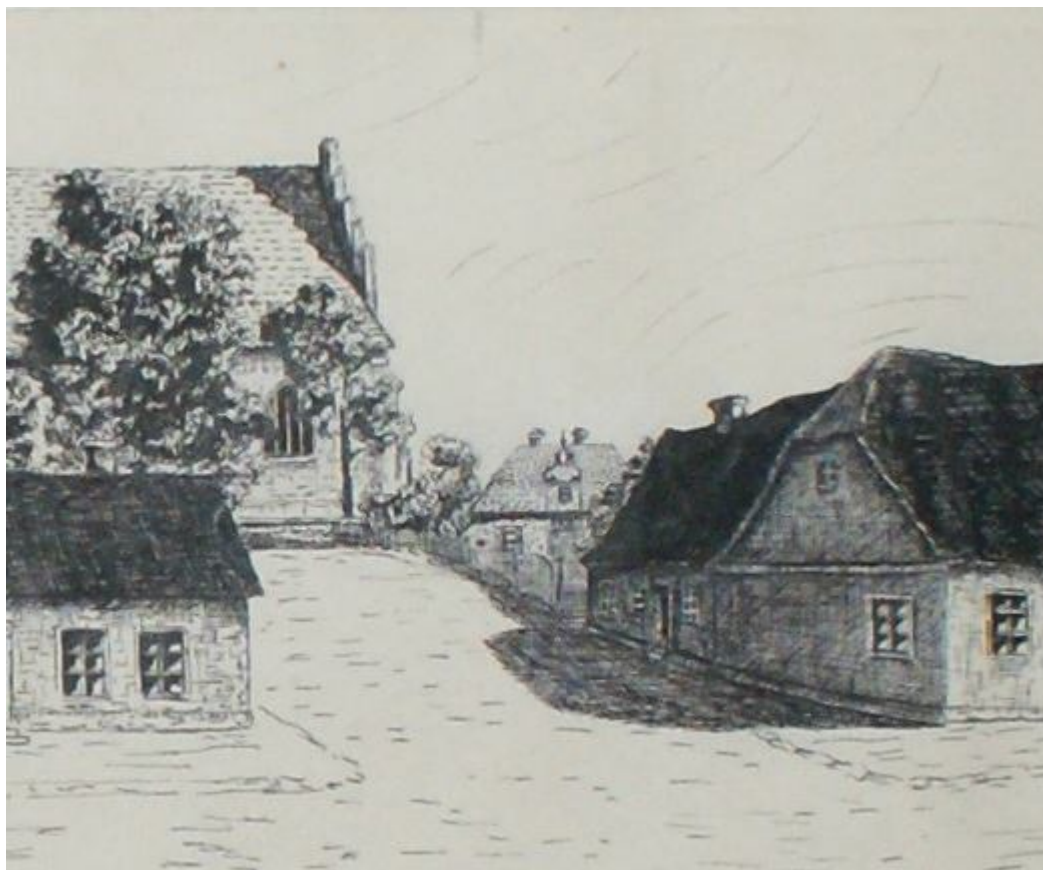
DAWNA PLEBANIA FARNA

W ponad 700-letniej historii parafii pw. św. Małgorzaty w Gostyniu, oprócz świątyni, zabudowę tworzyła cała gama wszelkiego rodzaju i przeznaczenia budynków. Od folwarcznych, przez skromne zazwyczaj mieszkanca altarzystów, aż do okazalszych plebanii. Ich historia, ani wygląd nigdy nie był tematem zainteresowań historyków i obecnie są już przeważnie nie do odtworzenia. Moją uwagę zwrócił niedawno fragment wspomnień Romana Sury, który zapisał:

Probostwa pamiętam trzy. Za moich dziecięcych lat stała tu stara, parterowa, po prostu buda kryta papą. Wkrótce też trzeba było ją rozebrać i w jej miejsce pobudować nowe probostwo parterowe, kryte dachówką. Z rosnącymi wymaganiami i to skromne probostwo nie wystarczyło i rozbudowano je, zanim do Gostynia przyszedł ksiądz Szzybrowski.

Wyniki kwerendy w dostępnych mi źródłach pozwalają rzucić odrobinę światła na historię tych budowli. Gdy w roku 1779 po śmierci proboszcza Jakuba Drobnickiego (1759-1778) egzekutorzy testamentu spisali majątek kościelny, dokonano spisu również odnośnie plebani. Odnotowano tam, że probostwo przy kościele było znacznie „nadrujnowane”:

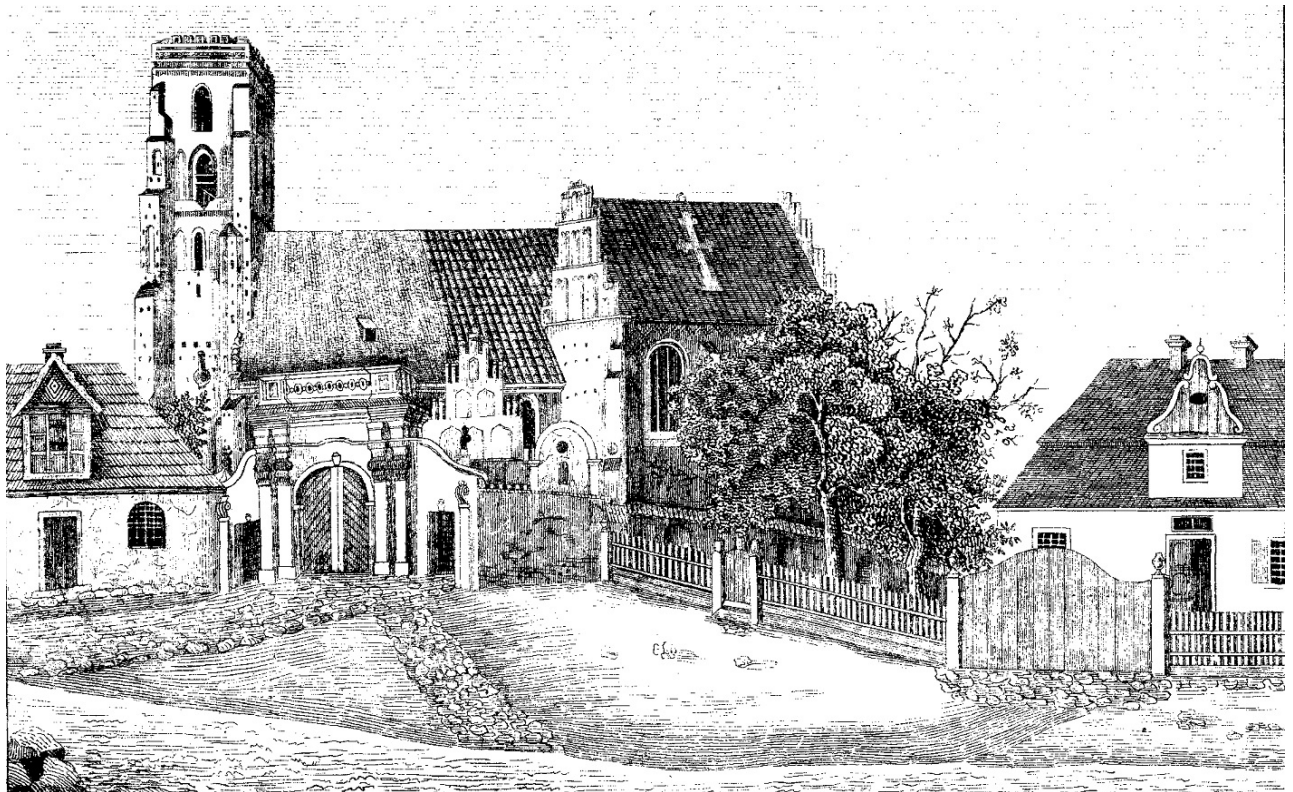
W plebani znajdowała się izba dla księdza proboszcza wielka jedna z alkierzem obok, nad sklepem. W niej piec izdebny biały dobry. Okna wszystkie dobre, drzwi nowe. W sieni były dwie kuchnie z piecami chlebowymi dwoma. Nad sklepem siennym spiżarnie. Dalej izba mała czeladna, w której piec stary, okna złe, komora mała ciemna.



Probostwo farne w XVIII wieku

„Nadrujnowana” musiała być poważnie, bo akta wizytacyjne parafii gostyńskiej z 1797 roku wspominają, że proboszczem tego kościoła od roku 1782 był ksiądz Jan Nepomucen Łyczyński:

Proboszcz miejscowy, nie mając gdzie mieszkać po objęciu tego beneficjum z gruntu, nowo we wszystkim wybudował probostwo przy kościele, na folwarku podreperował budynki.



Widok probostwa z pierwszej połowy XIX wieku – „Przyjaciej Ludu” 1839

Jak prezentował się ten nieistniejący dziś budynek możemy dowiedzieć się z zachowanych do dnia dzisiejszego grafik. Jedną z serii narysowanych zaraz po wojnie widoków XVIII-wiecznej zabudowy Gostynia autorstwa Fortunaty Przyłuskiej. Druga, nieznanego mi autora, opublikowana na okładce „Przyjaciela Ludu” z 5 stycznia 1839 roku. Na obu widoczny jest budynek o charakterystycznej konstrukcji mansardowej. Służył on naszym proboszczom do roku 1882, gdy administrujący ówczesną parafią ksiądz Ignacy Urban (1877-1887) na miejscu „skromnej chaty szkudłami krytej o czterech oknach frontu z facjatką” wybudował nową plebanię. Istniejąca, przyciąga swoją historią i urodą uwagę do dzisiaj.

„Wiadomości Parafialne” 2024, nr 7, s. 4.